

Sygn. akt I Ca 123/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 maja 2014 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Krzysztof Nowaczyński

Sędziowie: SO Aleksandra Ratkowska (spr.)

SO Teresa Zawistowska

Protokolant: st. sekr. sąd. Danuta Gołębiewska

po rozpoznaniu w dniu 14 maja 2014 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa K. K.

przeciwko K. M.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Elblągu

z dnia 30 stycznia 2014 r. sygn. akt IX C 498/11

oddala apelację.

Sygn. akt I Ca 123/14

UZASADNIENIE

Powódka K. K. wniosła o zasądzenie od pozwanej K. M. kwoty 8275,29 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 7775,29 zł od dnia 1.08.2010 do dnia zapłaty i od kwoty 500 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, oraz zasądzenia kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwu powódka podniosła, iż pozwana wadliwie wykonała dla powódki projekt architektoniczno-budowlany dla budynku handlowego w zakresie wykonania instalacji grzewczej oraz błędnego zaprojektowania podjazdu dla osób niepełnosprawnych. Zaprojektowanie instalacji grzewczej w sposób niezgodny z wcześniejszymi ustaleniami spowodowało konieczność zapłaty kary administracyjnej w wysokości 2500 zł, przy czym powódka w pozwie domagała się zasądzenia na jej rzecz równowartości części tej kary w wysokości 500 zł. Z kolei wskutek błędnego zaprojektowania podjazdu dla osób niepełnosprawnych i jego wykonania powódka zmuszona była rozebrać podjazd i wykonać go ponownie. Koszt ponownego wykonania podjazdu dla osób niepełnosprawnych wyniósł około 7285, 29 zł. W kwocie tej powódka zawarła koszty materiałów w wysokości 5285,29 zł oraz szacunkowy koszt robocizny w wysokości 2000 zł.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa i podniosła zarzut przedawnienia, wskazując, iż od odbioru dzieła minęło już więcej niż dwa lata. Z ostrożności procesowej pozwana podniosła także, iż przyczyną

odmowy wydania pozwolenia na użytkowanie budynku nie była wada projektu, a błędne jego wykonanie, ponieważ niezgodnie z projektem dokonano wyniesienia poziomu parteru obiektu nad poziom terenu.

Wyrokiem z dnia 30 stycznia 2014 r. Sąd Rejonowy w Elblągu oddalił powództwo, powołując się na następujące ustalenia i wynikające z nich wnioski:

Powódka w maju 2003 r. zawarła z pozwaną umowę o dzieło, polegającą na sporządzeniu projektu architektoniczno-budowlanego na obiekt usługowy na działce nr (...) w miejscowości K. gm. S.. Pozwana projekt sporządziła.

W trakcie budowy obiektu, z uwagi na obecność wód gruntowych, zmieniono wysokość posadowienia parteru budynku z 90 cm wskazanych w projekcie architektoniczno-budowlanym, na 112 cm.

Ostatecznym postanowieniem z dnia 15.04.2008 r. (...) Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego w G. wymierzył K. P. (obecnie K.) karę w wysokości 7.500 zł w związku ze stwierdzoną nieprawidłowością w budowie budynku. Następnie Wojewoda (...) decyzją z dnia 23.12.2008 r. umorzył kwotę 5000 zł z tytułu wyżej wskazanej kary. Kara pieniężna została wymierzona w związku ze stwierdzonymi nieprawidłowościami, m.in. niezgodnym z projektem wykonaniem instalacji grzewczej.

Decyzją Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w M. z dnia 30.01.2008 r. odmówiono K. P. (obecnie K.) wydania pozwolenia na użytkowanie budynku-pawilonu handlowego. W uzasadnieniu decyzji wskazano, iż w wyniku kontroli stwierdzono min., że pochylnia dla niepełnosprawnych wykonana została z niedopuszczalnym nachyleniem 17°, to jest niezgodnie z założonym przez projektanta nachyleniem 6° stosownie do rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 12.04.2002 r. Ustalono, że w projekcie błędnie obliczono długość pochylni przy założeniu maksymalnego dopuszczalnego spadku (6°) i przy różnicy poziomów wynikającej z warunków miejscowych.

Pozwana we wrześniu 2008 r. wykonała zamienny projekt budowlany architektoniczno-konstrukcyjny na przebudowę pochylni w pawilonie handlowym.

Decyzją z dnia 9.12.2008 r. Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w M. udzielono powódce pozwolenia na użytkowanie obiektu handlowego, wyznaczając termin do dnia 30.11.2009 r. na przebudowanie podjazdu dla osób niepełnosprawnych w sposób odpowiadający wskazanym tam przepisom. Decyzją z dnia 23.10.2009 r. ustalono nowy termin przebudowania podjazdu dla osób niepełnosprawnych do dnia 30 lipca 2010 r. Warunek użytkowania obiektu w postaci przebudowania podjazdu dla osób niepełnosprawnych został uznany za spełniony przez Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w dniu 4 sierpnia 2010 r.

W ocenie Sądu pierwszej instancji powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Wskazano, że przepis art. 415 k.c. normuje podstawową zasadę odpowiedzialności opartej na winie sprawcy szkody. Za szkodę odpowiada osoba, której zawinione zachowanie jest źródłem powstania tej szkody.

Mając to na uwadze, Sąd pierwszej instancji uznał, że istotą niniejszego postępowania było ustalenie, czy pozwanej K. M. można przypisać winę za powstanie konieczności przebudowy wadliwego podjazdu dla osób niepełnosprawnych do budynku handlowego na działce (...) w miejscowości K..

Podkreślono, że w rezultacie pominięcia dowodu z opinii biegłego z zakresu projektowania obiektów handlowych na skutek niewpłacenia przez powódkę K. K. zaliczki na poczet jego wynagrodzenia, należało oprzeć się jedynie na własnym doświadczeniu życiowym i posiadanej wiedzy w zakresie okoliczności, których dotyczy pozew. Sąd pierwszej instancji nie doszukał się winy pozwanej w powstaniu dochodzonej szkody. Podkreślił, że skoro doszło do nieustalonego z pozwaną wyniesienia budynku i nie dążono do skorygowania projektu w zakresie sposobu wykonania podjazdu dla osób niepełnosprawnych przy zmienionych warunkach budowy budynku, do którego podjazd miał prowadzić, brak jest podstaw do obciążenia pozwanej kosztami przebudowy tego podjazdu. Sporządzony przez nią projekt nie przewidywał wyniesienia budynku i posadowienia parteru na wysokości 1,12 metra. W sporządzonym przez nią projekcie wysokość posadowienia parteru wynosiła 90 cm. Zdaniem Sądu Rejonowego logicznym jest, że różnica

w tych dwóch wartościach spowodowała, iż realizacja podjazdu dla osób niepełnosprawnych w długości niezmięnionej względem projektu, po dokonaniu zmiany w zakresie wysokości wejścia do budynku, spowodowała, iż kąt nachylenia powierzchni podjazdu był większy niż przewidziany w projekcie. Sąd pierwszej instancji zauważył, że w projekcie sporządzonym przez pozwaną kąt nachylenia podjazdu wynosił 6° i odpowiadał wymaganym w tym zakresie normom. Zwiększenie tego kąta nastąpiło na skutek dokonania poza projektem zmiany wysokości posadowienia parteru i co za tym idzie- wejścia do budynku, zatem pozwana nie ponosi winy w zakresie powstałych z tego powodu szkód.

W ocenie Sądu pierwszej instancji po dokonaniu stosownych szczegółowych wyliczeń można by było ustalić, czy w rezultacie wykonania podjazdu o długości wskazanej w pierwotnym projekcie pozwanej przy niezmięniwym posadowieniu parteru budynku uzyskano by kąt nachylenia 6°, czy większy, jednakże z uwagi na to, iż obliczenia te wymagają uwzględnienia innych warunków miejscowych oraz uwzględnienia pozostałych elementów konstrukcyjnych budynku, dokonanie takich ustaleń możliwe jest jedynie w oparciu dowód z opinii biegłego, który w niniejszej sprawie nie został powołany.

Wyjaśniono jednocześnie, że obowiązki projektanta w trakcie procesu budowlanego reguluje art. 20 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (Dz.U.2010.243.1623 t.j.), zgodnie z którym do podstawowych obowiązków projektanta należy m.in. sprawowanie nadzoru autorskiego na żądanie inwestora lub właściwego organu w zakresie stwierdzania w toku wykonywania robót budowlanych zgodności realizacji z projektem, a także uzgadniania możliwości wprowadzenia rozwiązań zamiennych w stosunku do przewidzianych w projekcie, zgłoszonych przez kierownika budowy lub inspektora nadzoru inwestorskiego. (ust.1 pkt 4 a i b).

Zgodnie z art. 36 a ust.5 pkt 5 ppkt 1,2 i 5 Ustawy Prawo budowlane budynek został zrealizowany ze zmianą kwalifikującą się jako odstępianie od projektu budowlanego, wymagające uzyskania decyzji o zmianie pozwolenia na budowę. Przepisy te wskazują, iż nieistotne odstępianie od zatwierdzonego projektu budowlanego lub innych warunków pozwolenia na budowę nie wymaga uzyskania decyzji o zmianie pozwolenia na budowę i jest dopuszczalne, o ile nie dotyczy: 1) zakresu objętego projektem zagospodarowania działki lub terenu, 2) charakterystycznych parametrów obiektu budowlanego: kubatury, powierzchni zabudowy, wysokości, długości, szerokości i liczby kondygnacji, 5) zapewnienia warunków niezbędnych do korzystania z tego obiektu przez osoby niepełnosprawne.

Projektant dokonuje kwalifikacji zamierzonego odstępiania oraz jest obowiązany zamieścić w projekcie budowlanym odpowiednie informacje (rysunek i opis) dotyczące odstępiania, które wskazano wyżej (art. 36a ust.6 ustawy Prawo budowlane), jednakże w świetle art. 20 ust.1 pkt 4 a i b ustawy Prawo budowlane, projektant czyni to na żądanie inwestora lub właściwego organu. Sąd pierwszej instancji podkreślił, że takiego żądania do pozwanej nie wystosowano. Projekt zamienny pozwana sporządziła już po zakończeniu budowy, po uzyskaniu informacji od inwestora oraz kierownika budowy o decyzji odmownej w zakresie wydania pozwolenia na użytkowanie budynku. Zgłoszenie takiego żądania na etapie budowy pozwoliłoby na uniknięcie konieczności poniesienia kosztów rozebrania wadliwego podjazdu i wybudowania podjazdu odpowiadającego właściwym normom.

Z uwagi na brak winy pozwanej za powstanie szkody, Sąd pierwszej instancji uznał, iż odnoszenie się do wymiaru tej szkody i ustalenie jej dokładnej wysokości jest niecelowe.

Odnosząc się natomiast do roszczenia w wysokości 500 zł tytułem odszkodowania za nieprawidłowe wykonanie projektu w zakresie instalacji grzewczej, stanowiące część nałożonej na powódkę przez (...) Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego w G. kary, Sąd pierwszej instancji stwierdził należy, iż brak jest dowodów na okoliczność winy pozwanej. Jak wynika z zeznań świadka S. K. (k.153), strony „nie dogadały się” co do rodzaju instalacji grzewczej. Strona powodowa nie przedstawiła żadnych dowodów potwierdzających okoliczność, iż ustalenia stron były inne, niż ich rezultat zawarty w projekcie sporządzonym przez pozwaną, z uwagi na co powództwo w tym zakresie również podlegało oddaleniu.

Podstawę prawną oddalenia powództwa stanowiły przepisy art. 415 kc a contrario w zw. z art. 20 ust.1 pkt 4 a i b ustawy Prawo budowlane.

W apelacji powódka K. K. zaskarżyła powyższy wyrok w części oddalającej powództwo co do kwoty 6285,29 zł, zarzucając:

1. sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, przy jednoczesnym naruszeniu art. 233 k.p.c., określającego zasadę swobodnej oceny dowodów, poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego oraz uchybienie zasadom logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, przez:

a) błędne uznanie, iż kąt nachylenia podjazdu dla osób niepełnosprawnych wynoszący 6° , wskazany w projekcie sporządzonym przez pozwaną był prawidłowo wyliczony, przy uwzględnieniu parametrów podjazdu dla osób niepełnosprawnych, wynikających z tegoż projektu, tj. jego długości wynoszącej 550 cm i wysokości 90 cm.

b) błędne uznanie, iż zwiększenie kąta nachylenia podjazdu powyżej 6° nastąpiło na skutek dokonania poza projektem zmiany wysokości posadowienia parteru i co za tym idzie wejścia do budynku, a w konsekwencji uznanie, iż pozwana nie ponosi winy w zakresie powstałych z tego tytułu szkód

c) błędne uznanie, iż do sprawdzenia prawidłowości kąta nachylenia podjazdu wskazanego przez pozwaną w projekcie (6°) przy znanych wielkościach długości podjazdu i jego wysokości, wynikających z tego projektu, konieczne jest przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, w sytuacji gdy obliczenie tego wymaga prostej operacji matematycznej, a nadto z uzasadnienia decyzji Powiatowego Inspektora Nadzoru budowlanego w M. z dnia 09.12.2008 o udzieleniu pozwolenia na użytkowanie, wynika „że podjazd dla osób niepełnosprawnych wykonano wprawdzie zgodnie z zatwierdzonym projektem budowlanym, lecz niezgodnie z Rozporządzeniem Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie, a nadto w treści uzasadnienia decyzji Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w M. z dnia 30.01.2008 o odmowie wydania pozwolenia na użytkowanie stwierdzono, iż zbyt duże nachylenie „wynika po części z wady projektu, ponieważ projektant błędnie wyliczył długość pochylni przy założeniu maksymalnego dopuszczalnego spadku i przy różnicy poziomów (wynoszących około 1 m) wynikającej z warunków miejscowych ”

d) nieuwzględnienie zeznań świadka M. P. Inspektora Nadzoru Budowlanego, z których jednoznacznie wynika iż podjazd był wykonany zgodnie z projektem, jednakże projekt pochylni (podjazdu) dla osób niepełnosprawnych zawierał wadę, gdyż projektant (pозwana) pomyliła się w obliczeniu spadku na podjeździe, zeznań tego świadka z których wynika, iż nawet gdyby poziom parteru znajdował się na wysokości 90 cm (czyli tak jak zakładał projekt pozwanej) to wówczas i tak kąt nachylenia byłby nieprawidłowy.

2. naruszenie przepisu prawa procesowego - art. 244 k.p.c. poprzez nie zastosowanie go w niniejszej sprawie odnośnie dokumentów urzędowych, w tym treści uzasadnienia decyzji z dnia 09.12.2008 oraz z dnia 30.01.2008, wydanych przez P. Inspektora Nadzoru Budowlanego w M., a zwłaszcza w zakresie jakim wynika, iż projekt pozwanej w zakresie podjazdu dla osób niepełnosprawnych był wadliwy na skutek błędnego wyliczenia przez projektanta długości pochylni (podjazdu), co spowodowało iż nachylenie pochylni wynosiło ponad 16° a projekt pozwanej błędnie podawał, iż nachylenie wynosi jedynie 6° .

Wskazując na powyższe zarzuty powódka K. K. wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w części i zasądzenie na jej rzecz kwoty 6285,29 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 01 sierpnia 2010 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie na rzecz powoda kosztów procesu pierwszą i drugą instancją. Ewentualnie domagała się uchylenia zaskarżonego wyroku w części i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpatrzenia, przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

W uzasadnieniu wskazano, że nie jest prawdą, iż kąt nachylenia podjazdu wynoszący 6° , wskazany w projekcie sporządzonym przez pozwaną, był prawidłowo wyliczony, przy uwzględnieniu parametrów podjazdu dla osób niepełnosprawnych, wynikających z tego projektu, tj. jego długości wynoszącej 550 cm i wysokości 90 cm. Zauważono, że dla obliczenia kąta nachylenia podjazdu (N) przy wskazanych parametrach podjazdu wynikających z projektu sporządzonego przez pozwaną tj.: - jego długości wynoszącej 550,-cm (L) oraz wysokości 90,- cm (H), wystarczy

dokonać prostej operacji matematycznej, według wzoru = $H(\text{wysokość}) / \text{dzielnik przez } L(\text{długość}) \times 100 = N(\text{kąt nachylenia w procentach})$. Kąt nachylenia podjazdu wynikający z parametrów wskazanych przez pozwaną w projekcie wynosił - 16,36° (90 / 550 x 100). Powódka podniosła, że nawet, gdyby nie doszło do wyniesienia budynku o 22 cm, to i tak wykonany podjazd dla osób niepełnosprawnych nie spełniałby wymogu 6° nachylenia, przy parametrach długości i wysokości podanych przez pozwaną w projekcie przez nią sporządzonym. Zdaniem skarżącej, aby ustalić czy w rezultacie wykonania podjazdu o długości wskazanej w projekcie pozwanej, przy niezmienionym posadowieniu parteru uzyskano by nachylenie podjazdu wynoszące 6°, nie jest konieczne przeprowadzenie opinii biegłego. Skarżąca zwróciła uwagę, że na błąd projektantki w tym zakresie wskazywał P. Inspektor Nadzoru Budowlanego, w treści uzasadnienia swoich decyzji oraz protokole kontroli. Również świadek M. B. - Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w M. zeznała, że podjazd był wykonany zgodnie z projektem, jednakże projekt pochylni (podjazdu) dla osób niepełnosprawnych zawierał wadę, gdyż projektant (pозwana) pomyliła się w obliczeniu spadku na podjeździe. Nadto, zeznała iż nawet gdyby poziom parteru znajdował się na wysokości 90 cm to wówczas i tak kąt nachylenia byłby nieprawidłowy, ale na pewno mniejszy niż wykonano.

Sąd Okręgowy zważył i ustalił, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna. Zaskarżony wyrok – pomimo częściowo błędnego uzasadnienia - odpowiada prawu.

Podzielić należy stanowisko skarżącej, że Sąd pierwszej instancji błędnie przyjął, iż pozwana należycie wykonała projekt architektoniczny, gdyż wskazała w nim 6° kąta nachylenia podjazdu dla niepełnosprawnych. Dokonując tych ustaleń Sąd pierwszej instancji nie uwzględnił, że zgodnie z projektem długość podjazdu wynosiła 550 cm, zaś poziomu parteru usytuowano na wysokości 90 cm, a co za tym idzie kąt nachylenia podjazdu - obliczony zgodnie z wzorem wskazanym w apelacji to w rzeczywistości - 16,36°. Rację ma powódka, że ustalenie, że projekt architektoniczny w zakresie podjazdu dla osób niepełnosprawnych został wykonany nienależycie nie wymagało przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego. Konieczność przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego zachodzi tylko w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych (art. 278 § 1 k.p.c.), a więc gdy ogólny zakres wiadomości i doświadczenia życiowego nie jest wystarczający dla powzięcia przez sąd samodzielnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Dla ustalenia faktu, o którym mowa należało przeprowadzić jedynie prostą operację matematyczną – obliczyć kąt nachylenia boków trójkąta . Pomimo błędnego ustalenia w omówionym wyżej zakresie, Sąd pierwszej instancji słusznie przyjął, że pozwanej nie można przypisać odpowiedzialności za szkodę. Nie można bowiem uznać, że poniesione przez powódkę koszty związane z ponownym wykonaniem podjazdu były następstwem wadliwie wykonanego w tym zakresie projektu.

Przede wszystkim wyjaśnić jednak trzeba, że podstaw odpowiedzialności pozwanej za szkodę będącą następstwem nienależytego wykonania umowy należy poszukiwać w treści art. 471 k.c., a nie jak wskazano w pozwie w art. 415 k.c. Termin przedawnienia roszczenia odszkodowawczego z art. 471 k.c. wynosi – w myśl z art. 118 k.c. - dziesięć lat, a zatem roszczenie dochodzone pozwem, wbrew twierdzeniu pozwanej nie było przedawnione (porównaj: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2013 r., II CSK 602/12, Lex nr 1353159). Z unormowania art. 471 k.c. wynika, że na wierzycielu – zgodnie z regułą wyrażoną w art. 6 k.c. - spoczywa ciężar dowodu co do trzech okoliczności: że dłużnik nie wykonał zobowiązania lub wykonał je nienależycie, wierzyciel poniósł szkodę majątkową, pomiędzy tymi okolicznościami istnieje adekwatny związek przyczynowy. Wierzyciela nie obciąża natomiast obowiązek udowodnienia winy dłużnika w niewykonaniu bądź nienależnym wykonaniu zobowiązania. Konstrukcja odszkodowawczej odpowiedzialności kontraktowej oparta jest na zasadzie winy domniemanej i to dłużnika obciąża ciężar udowodnienia, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności.

Uwzględniając powyższe rozważania wskazać trzeba, że sam fakt nienależytego wykonania projektu nie mógł jeszcze skutkować odpowiedzialnością pozwanej za doznaną przez powódkę szkodę. Wbrew twierdzeniu skarżącej, o odpowiedzialności pozwanej za powstałą szkodę nie przesądzała przedłożona do akt decyzja Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego z dnia 30 stycznia 2008 r., gdyż zgodnie z jej treścią zbyt duże nachylenie pochylni wynika jedynie po części z wady projektu. Sąd pierwszej instancji słusznie zwrócił uwagę, że w toku realizacji inwestycji

strona powodowa odstąpiła od wykonanego przez pozwaną projektu w zakresie podjazdu dla osób niepełnosprawnych, to jest podwyższyła poziom parteru z wysokości 90 cm na wysokość 112 cm. Zmiana ta stanowiła odstępstwo od zatwierdzonego projektu architektonicznego, o którym mowa w art. 36 a ust. 5 pkt 5 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane. Powódka nie konsultowała możliwości wprowadzenia tej zmiany z projektantem i nie uzyskała od niego odpowiedniej dokumentacji zamiennej, pomimo iż taki obowiązek wynikał z art. 36 a ust. 6 oraz z art. 20 ust. 1 pkt 4 Prawa budowlanego. Dokumentacja zamienna została sporządzona przez projektanta na żądanie powódki zgłoszone dopiero po odmowie wydania pozwolenia na użytkowanie budynku. Strona skarżąca w apelacji podnosi, że nawet gdyby poziom parteru znajdował się na wysokości, którą zakładał projekt sporządzony przez pozwaną - 90 cm, to i tak kąt nachylenia pochylni dla osób niepełnosprawnych byłby nieprawidłowy – wyższy niż 6° . Wskazując na tą argumentację skarżąca pomija jednak, że gdyby projektant nie popełnił błędu przy obliczeniu długości podjazdu, a zatem przyjąłby, że wynosi ona 1550 cm, to i tak wzniesienie poziomu parteru na wysokość 112 cm, skutkowałoby zwiększeniem kąta nachylenia do $7,2^{\circ}$, a więc ponad wymagane 6° . Konsekwencją zmiany jednej wartości stanowiącej podstawę obliczenia kąta nachylenia winna być odpowiednia - proporcjonalna zmiana pozostałych podstaw jego obliczenia. Odstępując od projektu w omawianym zakresie reguły tej nie dochowano. Skoro więc bezspornym jest, że podjazd wykonano niezgodnie z założeniami projektu architektonicznego, to pozwana nie może odpowiadać za szkodę, będącą następstwem wadliwego wykonania podjazdu. Odstąpienie od projektu przy wykonywaniu podjazdu dla osób niepełnosprawnych przerwało bowiem związek przyczynowy pomiędzy nienależytym wykonaniem umowy przez pozwaną, a szkodą poniesioną przez powódkę. Innymi słowy, nie można uznać, iż szkoda, którą poniosła powódka była następstwem wadliwie wykonanego projektu.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację jako bezzasadną.